Sanacyjne zabiegi rządu Stresemanna.

Konferencja z saskim prezydentem ministrów. — O poprawę sytuacji na rynku pieniężnym. Wzrost drożyzny. — Apel do ofiarności.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Berlin, 19. sierpnia. W dniu wczorajszym konferował kanclerz Rzeszy z saskim prezydentem ministrów drem Zeugnerem i omawiał z nim stosunki gospodarcze i polityczne Saksonji. Kanclerz Rzeszy stwierdził zupełną jednomyślność z saskim premjerem w sprawie współdziałania Saksonji z rządem Rzeszy celem ochronienia obecnego ustroju państwowego wszelkimi stojącymi do dyspozycji rządu środkami.

Socjalno-demokratyczni ministrowie omawiali sprawę udziału socjaldemokracji w nowym rządzie. Wicekanclerz Schmidt zapewniał, że o ile rządowi nie uda się dostarczyć większej ilości dewiz drogą pożyczki złotej, wówczas rząd będzie musiał uciec się do innych zarządzeń, celem poprawienia sytuacji na rynku pieniężnym.

W ciągu ostatniego tygodnia, do 17. bm. wzrosły koszty utrzymania w Niemczech o 148,8%. Wskaźnik ten, w porównaniu z cenami przedwojennemi, wyraża się cyfrą 439.990.

Główny zarząd niemieckiej partji demokratycznej wydał odezwę, w której domaga się ofiarności na rzecz państwa i wytężonych wysiłków dla zapewnienia nowej pożyczce złotej, wypuszczonej przez rząd Rzeszy jak największego powodzenia.

Marszałek Piłsudski o I. wyprawie wileńskiej.

Rola Naczelnika Państwa i Naczelnego Wodza. — Cel wyprawy. — Dyplomacja a wojna. — Źródła zwycięstwa.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Warszawa, 19. sierpnia. „Ekspress Poranny" podaje treść IV-tego odczytu Piłsudskiego na temat oswobodzenia Wilna. **Marsz. Piłsudski poruszył tam zagadnienie sytuacji naczelnego wodza, który jest równocześnie naczelnikiem państwa.** Nie może on wtedy wyłącznie myśleć o wojsku i wojnie, ale musi brać pod uwagę również sprawy państwowe, co w dalszej konsekwencji jest równoznaczne z wpływem polityki na sprawy wojenne. **Następnie przedstawił Marszałek przebieg operacji wojennych.** Okres Wielkiej Nocy wybrany został dla zajęcia Wilna dlatego, że między 20 kwiet. a 1 maja wojska niemieckie miały opuścić Grodno, należało więc uprzedzić wojska bolszewickie, które mogłyby kusić się o zaatakowanie Grodna. Marszałek umyślnie oczekiwał Wielkiej Nocy, które to święto pociąga za sobą ferje sejmowe, odzywały się bowiem silne głosy protestu przeciw odciąganiu wojsk z pod Lwowa. **Piłsudski oświadczył, że zapytywał Paderewskiego, jadącego do Paryża, czy wyprawa wileńska nie pokrzyżuje planów dyplomatycznych w Paryżu i oświadczył, że cofnie się, jeżeli otrzyma z Paryża wystarczające argumenty przeciw wyprawie.** „Gdy ułani polscy biwakowali już w Wilnie — mówił Piłsudski — z Paryża nadeszła depesza odradzająca raczej samą wyprawę". **Wyprawa wileńska miała dla marsz. Piłsudskiego — jak twierdzi — znaczenie egzaminu z Naczelnego dowództwa. Inni wojskowi, widząc złe zaopatrzenie materjalne żołnierza, nie chcieli brać odpowiedzialności za rozwój wypadków wojennych." „Liczyli z ołówkiem w ręku — mówił Piłsudski — a zapomnieli, że główną siłą wojskową jest indywidualność poszczególnych dowódców i żołnierzy".** W dalszym ciągu podkreślił marsz. Piłsudski zasługi majora Brzozowskiego przy pracach inżyniersko-kolejowych, poczem naszkicował pierwszy **początek operacji wileńskich, w których ze strony polskiej brało udział zaledwie 11 batalionów, z bolszewickiej około 32 batalionów.**

Kronika telegraficzna.

— Dr. Rafał Radziwiłowicz wyjechał jako delegat rządu na międzynarodowy kongres antyalkoholiczny w Kopenhadze.

— W Podjebradzie został otwarty międzynarodowy kongres feministyczny, przy udziale 150 uczestniczek.

— Republikanie partji irlandzkiej zwrócili się do papieża z prośbą o interwencję w sprawie ułaskawienia de Valery. Gaspary odpowiedział, że interwencja jest niemożliwa. Ojciec Święty spodziewa się bezstronnego osądzenia sprawy.

— Ali Fuat Pasza wiceprezydent zgromadzenia narodowego oświadczył że rząd postanowił ostatecznie wybrać Angorę na stolicę Turcji.

— Komisja powołana do uregulowania szczegółów ewakuacji Konstantynopola przez wojska okupacyjne, zakończyła swe prace. Ewakuacja nastąpi niezwłocznie po ratyfikacji przez zgromadzenie narodowe w Angorze traktatu lozańskiego.

— Hugo Stinnes wybiera się w najbliższej przyszłości do Anglji.

— Został podpisany traktat handlowy francusko-czechosłowacki.

— Rząd Stanów Zjednoczonych wypuści w obieg nowe marki pocztowe, wartości 2 ct., z portretem prezydenta Hardinga.

— Na Kopalni Heinitz (G. Śląsk) zaszedł znowu wypadek wybuchu, wskutek którego nastąpiło zawalenie się chodnika. Trzej pracujący w kopalni murarze zostali zasypani. Wybuch był tak silny, że słychać go było w całem mieście.

— W dniu 20. bm. zjednoczone związki lotnicze Ameryki północnej organizują wielki lot wśród wybrzeża Atlantyku, celem propagowania myśli wzmocnienia siły lotniczej Ameryki. W locie będzie brało udział 27 samolotów wojskowych, które będą rzucały bomby.

— W Paryżu przeprowadzono pomyślną próbę samolotem, którego motor ma siłę 600 koni, przy szybkości 170 klm. wyrzucał samolot torpedę wagi 700 kg.

W Hongkongu straszny tajfun zatopił kilka parowców, między innymi angielską łódź podwodną L. 9. Straty olbrzymie.

Na poparcie lotnictwa bezsilnikowego.

(Telegramy „Gazety Lwowskiej".)

Warszawa, 19. sierpnia. Celem poparcia lotnictwa bezsilnikowego Ministerstwo kolei i komunikacji wyznaczyło na konkurs w Zakopanem w r. 1923 następujące nagrody: 1) 5 miljonów marek dla pilota, który przeleci w okresie 2-tygodniowym od rozpoczęcia konkursu największą ilość czasu, przyczem nie wchodzą w rachubę loty krótsze niż 100 sekund, 2) pięć miljonów dla zalet technicznych samolotu bezsilnikowego do uznania jury.

Tarcia rosyjsko-bułgarskie.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 20 sierpnia.

(J) Według doniesień z Sofji, rząd moskiewski wysłał do rządu bułgarskiego drogą iskrową ponowny protest przeciw rzekomym prześladowaniom w Bułgarji przedstawicieli sowieckich. Protest, zredagowany w niezwykle ostrym tonie, ma charakter ultimatum

Pesymistyczne nastroje w Berlinie.

(Telegram własny „Gaz. Lwowskiej").

Berlin, 18. sierpnia. (V.) Podczas gdy wczoraj w berlińskich kołach rządowych objawił się wielki optymizm z powodu wszczętej angielsko-francuskiej dyskusji, to dzisiaj znowu objawił się najczarniejszy pessymizm. Natrój pesymistyczny został wywołany depeszami angielskich i francuskich korespondentów pism berlińskich, w których jednozgodnie wypowiadają się, że rzekoma ustępliwość Francji jest tylko manewrem, obliczonym na wywarcie presji na Anglję. Podług wspomnianych opinji, we Francji sprawę „porozumienia się" z Niemcami rozumie się jako kapitulację Niemiec. Rzekome koncesje francuskie mają się wyrazić w ewentualnem zmniejszeniu sił zbrojnych w Zagłębiu Ruhry i zniesieniu blokady. Utrzymane jednak zostaną francusko-belgijski regime na kolejach, pobieranie podatku węglowego, cła i inne eksploatacje.

W związku z tem sytuacja na targu pieniężnym Niemiec znowu się pogorszyła, dolar podskoczył ponownie do 4 miljonów marek niemieckich, drożyzna wzrosła. Wśród robotników zauważyć się daje wielkie wzburzenie, komuniści na nowo rozpoczęli akcję w wielkich fabrykach Berlina.

J. STYCZ. 9)

ZBRODNIA.

(Dokończenie.)

Po tem słowie cisza zaległa pokój. Wszyscy czterej patrzyli w siebie. Na twarzach policjantów malowało się wprawdzie uczucie triumfu, ale równocześnie czaiło się w ich oczach jakieś niedowierzanie jeszcze. Przytem w szepcie Karola mieścił się taki bezmiar lęku, jakby naprawdę zetknął się z czemś nieistotnem i nieuchwytnem, a w twarzy pojmanego był wyraz przestrachu zgoła nieosobistego, nieludzkiego.

— Więc zna pan tego tu na fotografji?

— Znam i nie znam — — —

— Jakto?

— Tak, znam i — nie znam — — — mamrotał Karol — — Dwa razy widziałem go wczoraj przelotnie — i w nocy — — we śnie długo — — długo — — —

— I jego także we śnie?

— Zapewniam, że i jego widziałem tu, śniąc straszny sen. — Widziałem ich razem i siebie, siebie także — — —

— I siebie?

— Wyjaśnię to wszystko — — opowiem ten sen — — choć sam nie rozumiem, nic nie rozumiem — — —

— Tak — — a może to panu wyjaśni — — O niech pan spojrzy do lustra — — prosze — — —

Policjant zlekka popchnął Karola ku tualecie, na której stało nieduże lustro w niklowej ramce.

Karol bezwolnie pochylił się ku lustru i ujrzał w niem twarz tę samą, która go od wczoraj tak straszliwie prześladowała. Ujrzał siebie. Te same jasno-piwne oczy, czoło zmięte i usta spękane gorączką — — —

— To ja — ja — i ten — —

Nie mógł już myśleć — —

Stał pochylony nad lustrem, sondował oczyma swoją twarz odbitą i wzajem odbierał takie same badawcze spojrzenie.

— No i cóż teraz?

Obejrzał się. Policjanci i stróż stali za nim wyczekująco.

— Panowie, wiem teraz, co myślicie, ale zapewniam, że jest to albo bardzo wielka wasza pomyłka, albo straszliwy figiel jakichś ani mnie, ani wam nieznanych czynników. Nie umiem wam nic wytłumaczyć. Cokolwiekbym powiedział nie będzie miało nawet pozorów prawdy. Przysiągłbym, że nie jestem winny, ale nie uwierzycie mej przysiędze — i zresztą — zaprawdę — nie wolno mi przysiądz. Po tej nocy tu spędzonej — niewolno. — — — Jakie to wszystko straszne — potworne. To obłęd, koszmarzmora — — Panowie — czuję — że tracę zmysły, bo nic nie pojmuję — nie rozumiem — — —

W istocie w Karolu łamało się wszystko i rozprzęgało. Chwilami miał wrażenie, że śni jeszcze i przywoływał się sam do przytomności — —

To znowu łączył wydarzenia i starał się umniejszyć ich grozę. Chwytał się jakichś szczegółów, które, jak sądził, mogłyby go z matni wyswobodzić. To znowu czuł obecność zbrodni i przypominał chwile, tak prawdziwie przeżyte we śnie — — Zdawało mu się, że oblepi tą ohydą, że przywarła do niego wstrętnym klajstrem — —

Wreszcie, chwytając się jakiegoś drobiazgu, zapytał:

— Skąd pan ma tę fotografję?

— Znaleźliśmy ja w papierach zamordowanej.

— Więc przecież — więc tak — — —

Był to nowy cios i nowe pogruchotanie jego słabych sposobów ratowania się — — Ale znowu zrodziła się myśl nadziejna.

Pozwólcie mi spojrzeć, gdzie fotografja wykonana.

Gdy mu ją podano, zobaczył na niej nowojorską firmę fotograficzna Odetchnął.

Nie — to już pewne. Nigdy nie był w New-Yorku, ani wogóle w Ameryce.

I zupełnie spokojnie pozwolił się wyprowadzić przez policjantów.

Zacieśnienie stosunków polsko-jugosłowiańskich.

(Telegram „Gazety Lwowskiej“).

Belgrad, 19. sierpnia.

Po kongresie dziennikarzy jugosłowiańskich, w którem wzięli udział także Dziennikarzy polscy, ci ostatni udali się z Zagrzebia do Belgradu, gdzie przyjęci zostali przez poselstwo polskie, władze krajowe i przedstawicieli rządu. Wszyscy ministrowie wyrazili życzenie zacieśnienia stosunków polsko-jugosłowiańskich, a zwłaszcza stosunków ekonomicznych, wyrażają nadzieję, że stosunki te ożywią się po ratyfikacji konwencji handlowej. W czasie swej podróży spotykali się z serdecznem przyjęciem wszystkich władz, wywołując wszędzie zainteresowanie się Polską. Dziennikarzy polskich uderzyła wielka praca w kierunku odbudowy kraju, zwłaszcza w Serbji, gdzie buduje się domy, drogi i koleje żelazne.

Protest rządu S. H. S. przeciw zawieszeniu dostaw przez Niemcy.

(Telegram „Gazety Lwowskiej“.)

Belgrad, 19. sierpnia.

Wczorajsze posiedzenie Rady ministrów poświęcone było omówieniu sytuacji, wytworzonej przez notę niemiecką, zawiadamiającą rząd o zawieszeniu dostaw w naturaljach z tytułu odszkodowań. Rząd S. H. S. bada w dalszym ciągu sprawę odszkodowań i zawieszonych przez Niemcy dostaw i jest zdania, że chodzi tu o istotne naruszenie przez Niemcy traktatów międzynarodowych, co godzi we własne interesy państwa S. H. S. Istnieje tendencja zajęcia w tej kwestji wspólnego stanowiska państw zainteresowanych.

Skrajni socjaliści włoscy przeciw współpracy z faszystami.

(Telegram „Gazety Lwowskiej“).

Rzym, 19. sierpnia.

Ekstremiści włoscy obozu socjalistycznego zaalarmowani są rosnącem dążeniem prawego skrzydła socjalistycznego do współpracy z rządem Mussolini'ego. Na mających się odbyć w dniu 23. bm. walnych obradach włoskiej federacji pracy zdecydowana będzie kwestja współpracy centrowych i prawicowych ugrupowań socjalistycznyh z obecnym rządem.

Głosy publiczne.

Lwów, 20. sierpnia.

Podpisany, opuszczajac zajmowane dotychczas stanowisko dyrektora prywatnego zakładu głuchoniemych pod wezwaniem „Trójcy Przenajświetszej“, Łyczakowska l. 35, który wskutek klęsk i nieszczęść wojennych znalazł się w opłakanym stanie pod każdym względem, poczuwa się do obowiązku po złożeniu winnego hołdu Panu Bogu, wyrazić też najserdeczniejsze podziękowanie Wojewodzie Lwowskiemu, Kazimierzowi Grabowskiemu, Protektorowi Zakładu, jakoteż Wojewodom krakowskiemu, stanisławowskiemu i tarnopolskiemu, następnie wszystkim Starostom powyższych Województw, Przewielebnemu Duchowieństwu, Radom powiatowym, Redakcjom pism, Magistratowi, Gminom, dyrekcjom Banków i różnych instytucji, wreszcie osobom prywatnym, za ich moralną i materjalną pomoc, za przyczynienie się nie tylko do zapobieżenia grożącej ruinie budynku, ale też do powolnego, ale konsekwentnego usuwania różnych niewłaściwości i przywrócenia Instytutu jedynego na całą Małopolskę do aktem fundacyjnym wskazanych mu przeznaczeń — do spełniania filantropijnych zadań. Podpisany zanosi gorące modły do Pana Zastępów, aby raczył zlać zdroje Swych łask na wszystkich Dobrodziejów Instytutu i na ich rodziny.

Ks. Feliks Józefowicz.

Uroczysty dzień w Krynicy

Przyjazd Prezydenta Wojciechowskiego. — Owacyjne powitanie. — Poświęcenie miejsca pod nowe łazienki. — Prof. Nadolski przedstawia dzieje Krynicy. — Akt erekcyjny. — Śniadanie. — Toasty. — Przemówienie P. Prezydenta. — Odczyt prof. Nadolskiego. — Pożegnanie.

(Korespondencja własna „Gazety Lw.“).

Krynica 16. sierpnia.

W dniu 10 sierpnia przeżyła Krynica chwile bardzo doniosłe. Oczekiwane od długich dziesiątek lat, rozpoczęcie budowy nowych łazienek mineralnych, zakrojonych na europejską miarę i nowoczesne wymagania, i położenie kamienia węgielnego pod ten zakład — odbyło się właśnie w tym dniu.

Od świtu zajaśniał słoneczny, wyjątkowo piękny dzień, jakby umyślnie dla uświetnienia tej uroczystości.

Liczne flagi państwowe, pięknie udekorowane domy i tłumy publiczności kuracyjnej, od wczesnego rana gromadzącej się na ulicach zdrojowiska, zwracały uwagę na wyjątkową uroczystość.

Tuż przed godziną 12. w południe przybył autem od strony Nowego Sącza Prezydent Rzeczypospolitej Stanisław Wojciechowski, w towarzystwie Ministra zdrowia Dr. Jerzego Bujalskiego, Wojewody Dra Gałeckiego, generała Czikla, dyrektora Kancelarji gabinetowej dr. Leuza, pułkownika Zaruskiego i dalszej świty.

Od granic gminy krynickiej konwojowała auto Prezydenta banderja ruskich włościan z okolicznych wsi. — Przy bramie powitał Prezydenta przemową burmistrz Krynicy dr. Kmietowicz, wójtowie sąsiednich wsi ruskich, oraz miejscowy kahał z dr. Westreichem na czele.

Po przedstawieniu przez Wojewodę naczelników miejscowych władz i urzędów i powitaniu wybitnych gości, którzy w licznym komplecie zgromadzili się przy bramie, udał się Prezydent, witany owacyjnie i obrzucony kwiatami, do miejscowego kościoła parafjalnego, gdzie Go powitał Biskup tarnowski ks. dr. Wałęga, w otoczeniu licznego kleru, zgromadzonego w celach leczniczych w Krynicy.

Po uroczystej Mszy św. przeszedł Prezydent w otoczeniu świty i licznej publiczności pieszo na sąsiedni plac budowy, przeznaczony pod nowe łazienki.

Tu powitał Go kierownik budowy profesor lwowskiej Politechniki inż. dr. Otto Nadolski. — W chwili wejścia Prezydenta na pięknie udekorowaną trybunę, wyciągnięto na nią sztandar państwowy, a 12 trembaczy orkiestry 20 pp. odegrało hejnał, poczem pełna orkiestra hymn państwowy.

Uroczystość poświęcenia nowej budowy i położenia pod nią kamienia węgielnego rozpoczęło następujące przemówienie Prof. Nadolskiego:

„Panie Prezydencie! Od długich dziesiątków lat, z upragnieniem oczekiwaną chwilę przeżywa dziś Krynica. Przedewszystkiem, po raz pierwszy od swego powstania, dziś ma niezwykle wysoki zaszczyt gościć u siebie Najdostojniejszego i Najwyższego Włodarza Ojczyzny naszej, symbol Jej wolności i samodzielności — Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Ponadto z doniosłym tym, a jedynym momentem, łączy się od dziesiątek lat upragniona chwila założenia kamienia węgielnego pod najważniejszy, wśród leczniczych potrzeb Krynicy objekt, pod nowe łazienki mineralne, zakład leczniczy tego typu, któremu Krynica zawdzięcza głównie całe swe znaczenie wśród zdrojowisk polskich. — W dziejach swoich od początku XIX stulecia, przeżywała Krynica dwa okresy świetności i dwa okresy upadku. Źródła mineralne krynickie, znane jak świadczy wzmianka ks. Gabryela Rzączyńskiego już w r. 1721, dały dopiero około r. 1800 początek powstaniu Zakładu leczniczego. Okres od r. 1807—1830 był pierwszym okresem rozwoju i świetności Krynicy, naturalnie na ówczesną miarę i wymagania zakreślonej. Oddany z końcem tego okresu w dzierżawę, Zakład krynicki szybko zaczął się chylić ku upadkowi. Doszło do tego, że w roku 1852 rząd zaborczy, jako właściciel Zakładu krynickiego, miał zamiar zakład ten zamknąć, a istniejące w bardzo złym stanie budynki, rozebrać.

Najbliższe jednak lata dalsze były początkiem drugiego okresu świetności. W r. 1856 rozpoczyna się owocna działalność, zasłużonego na wielu polach obywatela, prof. dr. Dietla, który po wielu staraniach i przedstawieniach bezcennych leczniczych wartości Krynicy i jej źródeł, doprowadził do odbudowy zamierającego zdrojowiska. Tej działalności zawdzięcza Krynica ujęcie głównego zdroju (w r. 1861), budowę istniejących łazienek mineralnych (1863—1866), istniejące łazienki borowinowe (1881), zakład wodoleczniczy (1884), dom zdrojowy (1889) i kościół (1889). Niestety, budowle tego okresu, powstały bez ogólnego planu rozbudowy, któryby obejmował całe zdrojowisko i wszystkie potrzeby Krynicy. To też wiele z nich jest dziś zawadą w racjonalnej rozbudowie nowoczesnej. Dzięki tej inicjatywie dr. Dietla, a następnie krajowych władz polskich, w których ręce przeszedł zarząd tego państwowego Zakładu zdrojowego, rosło szybko znaczenie Krynicy, a na niem jej frekwencja. Niestety, centralny rząd wiedeński głuchym był na wzrastające jej potrzeby, a obawiając się konkurencji dla protegowanych zdrojowisk swych zachodnich prowincji, spowodowany zaniedbaniem potrzeb Krynicy, drugi jej okres upadku. Wprawdzie istniały i ciągle powstawały rozliczne projekty podniesienia Krynicy, uniano jednak zawsze w Wiedniu odłożyć ich wykonanie na dalszą przyszłość. Z wyzwoleniem Ojczyzny naszej zaświtała i dla Krynicy nowa era. Zakrojona dotychczas na miarę i potrzeby Małopolski, zaniedbana przez właściciela, musi nie tylko wypełnić luki i braki, lecz musi też dostosować się do miary i potrzeb wielkiego Państwa, o 30 miljonach ludności. Zrozumiał to Rząd nasz ojczysty i mimo trudnych warunków finansowych, przystąpił już w pierwszych chwilach powstania do celowej przebudowy, według programu i generalnego projektu, który miałem zaszczyt w r. 1920 przedstawić tu w Krynicy Twemu Poprzednikowi, Panie Prezydencie, śp. Panu Prezydentowi Narutowiczowi. Dziś kładziemy kamień węgielny pod główny zakład, przewidziany w tym projekcie, a obecność Twoja, Panie Prezydencie i wysokich dygnitarzy Państwa, Sejmu i Rządu napawa nas pełną otuchą, że Krynica i jej potrzeby cieszyć się będą nadal ojcowską opieką naczelnych władz ojczystych. Z serca, przepełnionego radością i wdzięcznością wznieśmy gorący okrzyk: „Najjaśniejsza Rzeczpospolita Polska i Jej Prezydent, Pan Stanisław Wojciechowski — niech żyje!“

Akt erekcyjny, który za chwilę zostanie wmurowany ma następującą treść: „Za urzędowania Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Stanisława Wojciechowskiego, za sprawowania rządów przez: Prezesa Rady Ministrów: Wincentego Witosa, Kierownika Ministerstwa zdrowia publicznego: Dr. Jerzego Bujalskiego, Wojewodę krakowskiego: Dr. Kazimierza Gałeckiego, i Biskupa tarnowskiego: Ks. Dr. Leona Wałęgę, na chwałę Boga i Ojczyzny — na pożytek narodu, założono w dniu 10. sierpnia 1923 r. kamień węgielny pod gmach łazienek mineralnych, stanowiący część programu ogólnej przebudowy państwowego Zakładu zdrojowego w Krynicy, wykonanego od r. 1921, pod Kierownictwem Prof. Politechniki Lwowskiej Inż. Dr. Ottona Nadolskiego. Projekt gmachu łazienek mineralnych opracował: Prof. Politechniki Lwowskiej Inż. architekt Władysław Klimczak. — Komitet przebudowy: Przewodniczący: Dyrektor Dep. Min. zdrow. Dr. Tadeusz Borzęcki. Członkowie: Dyrektor Dep. Min. zdr. publ. inż. Konstanty Jakimowicz; Naczel. Wydz. Min. Skarbu: Dr. Stanisław Dzierżanowiski; Naczel. Wydz. zdr. w Min. zdr.: Dr. Franciszek Grodecki; O. Dyr. rob. publ. w Krakowie: Inż. Henryk Dudek; Dyr. Urzędu zdr. w Krakowie: Dr. Walery Momidłowski; Dyr. Zakładu zdrojowego w Krynicy: Inż. Leon Nowotarski; Burmistrz Krynicy: Dr. Franciszek Kmietowicz.

Przodkowie nasi, od najdawniejszych czasów, zwykli byli wszystkie swe dobre czyny i działania rozpoczynać od Boga. Idąc ich śladami, zwracam się do Ciebie Przewielebny Księże Biskupie z korną prośbą o łaskawe poświęcenie tego kamienia węgielnego i błogosławieństwo dla naszej pracy, na chwałę Boga i Ojczyzny, a na pożytek Narodu“.

Po tem przemówieniu, poświęcił Ks. Biskup dr. Wałęga kamień węgielny i przemówił do P. Prezydenta i zebranych gości, podnosząc znaczenie tej uroczystości i składając Prezydentowi życzenia jak najbardziej owocnych skutków pracy dla dobra Ojczyzny.

Dr. Wąsowicz, przewodniczący Kółka lekarzy krynickich, podniósł zasługi dr. Dietla, dr. Merunowicza, dr. Skórczewskiego Bolesława i innych dawniejszych działaczy Krynicy oraz energię i pracę teraźniejszego kierownika budowy i złożył mu życzenia, by dla dobra setek tysięcy chorych, leczących się w Krynicy, jak najrychlej i najkorzystniej przeprowadził swój projekt przebudowy całego zdrojowiska.

Uroczystość zakończyła się objaśnieniem przez prof. Nadolskiego planów nowych łazienek, wystawionych na udekorowanej tablicy.

Z miejsca budowy przeszedł Prezydent w otoczeniu świty i licznej publiczności, wszędzie owacyjnie witany, przez cały deptak, przyczem prof. Nadolski pokazywał Mu roboty już wykonane, i objaśniał dalsze zamierzone.

Po oglądnięciu części parku zakładowego, podejmowała Komisja **zdrojowa** w sali balowej domu zdrojowego śniadaniem Prezydenta i zaproszonych gości, w liczbie około 50 osób.

Po toaście, wzniesionym przez dyrektora Zakładu inż. Leona Nowotarskiego, Prezydent w dłuższem przemówieniu wskazał na wysoką wartość wszystkich prac, zmierzających do podniesienia zdrowia. — Zdrowie bowiem to siła, a ludzi silnych fizycznie i duchowo potrzeba nam jak najwięcej. Silni też będą w możności wytknąć własne tory, i nie oglądając się na obce wzory, wprowadzą na nie społeczeństwo i naród polski. — Wtedy też wzbudzi się w każdym z nas duma, że jest Polakiem, a nasze prace posłużą innym za przykład i wzór.

Po śniadaniu, w czasie czarnej kawy, przedstawiono Prezydentowi elitę gości i obywateli krynickich, zgromadzonych w pięknych salonach Domu zdrojowego, z którymi Prezydent dłuższy czas rozmawiał. Zebranie zakończył wykład prof. Nadolskiego, który posługując się licznymi planami, przedstawił niedomagania i potrzeby Krynicy i swój projekt, zmierzający do stworzenia w Krynicy prawdziwie europejskiego Zdrojowiska.

Wykładu tego wysłuchało licznie zgromadzone grono z wielkiem zainteresowaniem, a Prezydent Wojciechowski, szeregiem pytań wykazywał duże zrozumienie potrzeb zdrojownictwa naszego.

O godzinie 6 wieczorem, żegnany owacyjnie przez tłumy gości i obywatelstwa Krynicy i obrzucony kwiatami przez najmniejszych wychowanków ochronki dziecięcej, odjechał Prezydent Wojciechowski ze świtą swą autami do Nowego Sącza.

REDAKCJA „GAZETY LWOWSKIEJ" OCENIAĆ BĘDZIE NA SWYCH SZPALTACH NOWE WYDAWNICTWA JEDYNIE TYLKO WÓWCZAS, GDY ONE NADSYŁANE BĘDĄ WPROST POD ADRESEM REDAKCJI, NIE ZAŚ JEJ POSZCZEGÓLNYCH CZŁONKÓW.

Około problemu reparacji.

Mowa Poincarego. — Nota belgijska. — Nota Stanów Zjednoczonych. — Rady gen. Allena. — Głosy z Włoch.

(Telegramy „Gazety Lwowskiej".)

Paryż, 19 sierpnia.

Poincare, przemawiając w Carleville na uroczystości odsłonięcia pomnika ku czci poległych, wspomniał że jedynie pokój oparty na trwałych podstawach może przywrócić ekonomiczną równowagę Europy. Francja nie żąda niczego ponadto, ani też Anglja nie może chcieć czegoś innego. Stresemann zarzuca nam, jakobyśmy prowokowali Niemcy. Lecz wyzwanie wychodzi od tego, który z własnej winy stał się niewypłacalnym.

Bruksela, 19 sierpnia.

Odpowiedź belgijska na notę angielską, stosując się do noty francuskiej będzie zawierała dawniej już wysunięte punkty przez rząd belgijski w sprawie Ruhr, będzie nalegała na konieczność współpracy sojuszników i na wykonanie przyjętych zobowiązań.

Waszyngton, 19 sierpnia.

Sekretarz stanu Hughes przesłał do rządu angielskiego, francuskiego, belgijskiego, włoskiego i niemieckiego noty o identycznem brzmieniu, w których oświadczył, że na skutek zmiany na stanowisku prezydenta Rzpltej w polityce amerykańskiej nie zajdą żadne zmiany w związku ze sprawą odszkodowań.

Gen. Allen, b. dowódca amerykańskich wojsk okupacyjnych w Nadrenji opracował plan według którego Stany Zjednoczone mogłyby przyjść z pomocą Europie. Stany Zjednoczone wspólnie z Anglją miałyby przedłożyć propozycję Francji i Niemcom.

Rzym, 19 sierpnia.

W tutejszych kołach oficjalnych utrzymuje się przekonanie, że propozycje Baldwina, zawarte w ostatniej nocie angielskiej do sojuszników — zbliżają się do tezy, wysuniętej przez Mussolini'ego. Zdaniem kół politycznych, słaba strona noty Baldwina polega na tem, że nie dostrzega on ścisłego związku między zobowiązaniami sojuszników Anglji a źródłem pokrycia tych zobowiązań, które zawiera się w sumach reparacyjnych.

Prasa włoska, omawiając notę angielską, stwierdza, że położenie Anglji wobec Ameryki różni się od sytuacji Anglji wobec innych sprzymierzeńców, gdyż Ameryka nie otrzymała żadnych zdobyczy wojennych. Prasa włoska występuje również przeciw twierdzeniu Anglji, że po skasowaniu długów międzysojuszniczych Anglia miałaby przyjąć odszkodowanie należne od Niemiec.

Akademja ku czci ś. p. Jana Stura.

Lwów, 20. sierpnia.

(mz.) Grono literatów lwowskich urządziło wczoraj w sali Towarzystwa Muzycznego akademję, poświęconą pamięci przedwcześnie zgasłego poety Jana Stura.

Poranek zagaił w zastępstwie Witolda Hulewicza, który w ostatniej chwili odwołał przyjazd — p. Marjan Hemar. Było to rzewne, żalu pełne wspomnienie ducha, który spalił się w męce tworzenia, szukania nowych form i nowych dróg, odrzucając gładkie ścieżki, łatwo wiodące ku poklaskowi i dostatkowi.

Program akademii wypełniły recytacje utworów Jana Stura, wybranych z sześciu tomów jego poezji, w mistrzowskiem wykonaniu p. Ireny Solskiej-Grosserowej i p. Antoniego Piekarskiego („Legjony", „Modlitwa", „Efialtes", Prolog z Człeka wędrownego i inne). — Wyziera z nich dusza autora, rwąca się ku światłu, pełna wiary w siebie a równocześnie zwątpienia w świat i ludzi. Wzruszyło szczególnie obecnych wygłoszenie przez p. Solską poematu Hemara p. t. „Jan Stur", opiewającego mękę konania poety w szpitalu, oraz wiersze Artura Marii Swinarskiego „Grób Jana Stura", który jest jakby dokończeniem pierwszego. Zakończyła artystka „Kołysanką" Wittlina. Na życzenie prelegenta publiczność wstrzymała się od oklasków.

Dochód z poranku przeznaczono na cele dobroczynne.

Kronika.

Poniedziałek, 20 sierpnia: Rz. kat. Jacentego. — gr.-kat. Demetryja. — słowiańskie Sobiesława.

o—

Marszałek Sejmu zachorował. W skutek nagłego zasłabnięcia Marsz. Rataj poddał się w sobotę operacji wycięcia wyrostka robaczkowego ślepej kiszki. Operacja udała się świetnie, stan pacjenta doskonały.

Mianowania w lwowskiej dyr. poczt i telegrafów. Ministerstwo poczt i telegrafów w Warszawie zamianowało starszego radcę poczt. w V randze, p. Wincentego Tournelle'a wiceprezesem lwowskiej dyrekcji poczt i telegrafów, a star. radcy poczt. Franciszkowi Patelskiemu przyznało V rangę.

Mianowania. Prezes Sądu Apelacyjnego we Lwowie zamianował kandydata adwokatury Franciszka Babiaka i ukończonych słuchaczów praw Franciszka Schajenabera, dr. Stanisława Kosinę i Stanisława Gołąba aplikantami okręgu lwowskiego Sądu apelacyjnego.

Kierownicy burs i internatów lwow. zebrali się 17. bm. w bursie Grunwaldzkiej dla omówienia sposobów zapobieżenia zamknięciu tych instytucji i po rozważeniu ekonomicznych stosunków doszli do przeświadczenia, że grozi wszystkim bursom katastrofa i pozbawienie około 1030 wychowanków możności pobierania nauki w zakładach lub warsztatach lwowskich, jeśli społeczeństwo, prócz ofiar, nie dopomoże im do bytowania. Ponieważ jednak pomoc natychmiastowa jest niezbędna, przeto musi Rząd udzielić jej bezzwłocznie w formie nie subwencji, gdyż zespół burs i internatów, świadomy stanu finansów Państwa nie może obciążać wydatków, lecz wydatniejsza pożyczkę zwrotną na uskutecznienie zakupów jesiennych. Proszą oni wszystkich senatorów i posłów o poparcie u Rządu i społeczeństwa, a zarazem o ofiarne datki dla zespołu burs i internatów lwowskich, by uchylić katastrofę, wiszącą nad losem młodzieży.

Przed przybyciem wycieczki francuskiej do Polski. W Ministerstwie oświaty odbyły się pod przewodnictwem Min. Głąbińskiego obrady nad programem wycieczki profesorów francuskich do Polski. Ustalono następującą marszrutę: Wycieczka przybędzie 29. bm. do Krakowa, następnie uda się przez Górny Śląsk do Poznania, dnia 3., 4. i 5. września bawić będzie w Warszawie, 6. i 7. w Wilnie, następnie przez Warszawę uda się do Lwowa, gdzie zabawi 8., 9. i 10. września. Stąd drogą podkarpacką wycieczka uda się do Zakopanego, gdzie spędzi dwa dni, następnie wraca do Francji. Na przyjęcie gości ukonstytuował się lokalny komitet warszawski, równocześnie Minister zwrócił się do

Z ruchu wydawniczego.

Aleksandra Świętochowskiego „Hultaj". (mre) Znakomity ongi przywódca lewego skrzydła w polskiem piśmiennictwie dzisiaj jeden z filarów „Rzeczypospolitej" rzucił na ladę księgarską komedję współczesną p. t. „Hultaj". Treścią jej fabuły nadużycia w intendanturze warszawskiej oraz sztuczki rozmaitych figur z pod ciemnej gwiazdy, których tyle niestety spłynęło po złote runo do Warszawy. Komedja, raczej tragedja a ściślej mówiąc podzielone na akty i sceny studium na temat aktualny i piekący, laurów p. Świętochowskiemu, jako pisarzowi dramatycznemu, chyba nie przyniesie i światła kinkietów teatralnych oglądać nie będzie. Jako lektura nie przynosi faktów nowych, szerszemu ogółowi nieznanych.

Nowe wydawnictwa. (mre) Wacława Sobieskiego „Dzieje Polski" do r. 1696, ukazały się w Warszawie nakładem Zorzy. Jest to zwięzły i popularny podręcznik, który odda samoukom i młodzieży poważne usługi.

Romans E. Kuehna p. t. „Rasa" wydała w przekładzie Ignacego Okszy-Grabowskiego księgarnia Perzyńskiego, Niklewicza i Spółki w Warszawie.

Charles de Coster „Podróż poślubna". (mr) Autor „Sowizdrzała", arcydzieła w swoim rodzaju, nie zdobył uznania za życia. Niezwykle utalentowany ten Flamandczyk umarł w roku 1879 w nędzy. Dopiero po zgonie znakomitego pisarza, głębokiego psychologa poczęło być o nim w literaturze głośniej. „Podróż poślubna" posiada wszelkie wybitne zalety jego pióra. Przyswoił ją polskiemu językowi doskonały przekład Jana Kasprowicza.

„Nowości Biblieograficzne". (mr) Bezpłatny ten miesięcznik księgarni i składu nut Perzyński, Niklewicz i S-ka odda niezawodnie czytelnictwu polskiemu niemałe usługi. Księgarnia to ruchliwa, więc i bliższe szczegóły o jej nakładach zainteresują ogół.

Powieść A. Kallas. „Ona i Oni" ukazała się w trzeciem wydaniu nakładem księgarni warszawskiej Kuncewicza i Hofmana. Fabuła przeprowadzona zręcznie, typy ustawione trafnie na zajmującem tle, zapewnią powieści pani A. Kallas znaczną poczytność, o czem świadczy zresztą choćby trzecie jej wydanie. (mre)

Książę Józef Poniatowski. Ten, który bronił tak nieustraszenie powierzonego mu przez Boga honoru Polaków, posiada już literaturę bardzo bogatą. Czyny jego opiewali poeci, popularyzowali pisarze dramatyczni i belletryści, badali ze skalpelem badacza w ręku historycy, polscy i obcy, a w sercach następnych pokoleń powstawał pomnik, nie lękający się ni burz, ni gromów. Świeżo dorzucił wiele ciekawych, często nieznanych szczegółów do tragicznych losów pomnika ks. Józefa w Warszawie dr. Ernest Łuniński w pracy p. t. „O pomniku księcia Józefa i Thorwaldsenie". Przemiana zapatrywań dworu rosyjskiego na tę sprawę, jak wogóle na wszystko, co związane było z Królestwem Polskiem, występuje tutaj bez osłonek. Chwilowy odruch szlachetniejszy unicestwiały późniejsze zarządzenia, doprowadzając do rozpaczy najwytrwalszych inicjatorów i członków komitetu pomnikowego. Że i sam artysta występuje w świetle dokumentów nie zbyt pociągająco, na to nie ma dwu zdań. Łuniński wyzyskał materjał bardzo pracowicie, dając studjum naprawdę interesujące, godne poznania. (mre)

Reforma prawa małżeńskiego. Rozprawa pod powyższym tytułem, napisana przez dr. Zygmunta Mandla, adwokata krakowskiego, ujmuje w sposób popularny całokształt ustawodawstwa małżeńskiego, obowiązującego obecnie na ziemiach polskich. W jaskrawych barwach widzimy tutaj skreślone krzywdy, wywołane przestarzałem i zacofanem ustawodawstwem małżeńskiem, obowiązującem zwłaszcza w Małopolsce, widzimy ujemne skutki niepewności, wywołanej w tej tak ważnej sferze pojęć prawnych i społecznych, przez różnorodność przepisów w poszczególnych dzielnicach. Autor nawołuje do unifikacji prawa małżeńskiego w całej Polsce, gdyż różnorodność tych przepisów w poszczególnych dzielnicach wyrządza olbrzymie szkody społeczne. Praca dr. Mandla daje dokładny obraz obowiązującego obecnie ustawodawstwa oraz projekt koniecznych zmian.

kuratorjów okręgowych, celem zawiązania komitetów w poszczególnych miastach.

Miljonówka. Przy ostatniem ciągnieniu wygrana padła na nr. 1,855.955, przesłany do Poznania.

O cmentarz dla Obrońców Lwowa. Pod protektoratem Wojewody Gałeckiego i hr. Edwardowej Mycielskiej powstała w Krakowie filja istniejącego we Lwowie Komitetu „Straży mogił polskich bohaterów". Zadaniem jej zbieranie funduszów na cel polskim sercom tak bliski i drogi.

Syndykat dziennikarzy krakowskich otwiera we czwartek kuchnię.

Nowe świętokradztwo. Niewykryci dotychczas sprawcy dokonali świętokradztwa w kościele św. Florjana na Pradze. Złodzieje zdarli z bocznego ołtarza z obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej sukienkę pluszową koloru bordeaux-niebieskiego, obszytą fałszywemi perełkami i brylancikami. Na sukience znajdowało się około 50 wotów w postaci serduszek, medalionów złotych i srebrnych. Kradzież spostrzegł zakrystjan o godz. 6 rano, zaraz po otwarciu kościoła. Ponieważ wszystkie zamki są nieuszkodzone, przypuszczać należy, że złodzieje dali się zamknąć w kościele. Jednakże niema śladów, którędy zdołali zbiedz. Władze policyjne prowadzą energiczne śledztwo.

Z przemysłu włókienniczego. Na konferencji w inspektoracie pracy w Łodzi ustalono podwyżkę dla robotników w przemyśle włókienniczym na 43.99 proc. z terminem wejścia w życie od 20. bm.

Ludność Lewandówki pod Lwowem zdobyła już własny kościółek, w którym pracuje niestrudzenie ks. Pokrzywka. Obecnie kończą budowę plebanii, warto więc przypomnieć, że inicjatorem zorganizowania komitetu wzniesienia kościoła był dr. Tadeusz Hilarowicz; pierwszą przewodniczącą komitetu prof. Józefowa Hilarowiczowa, z kolei Starosta Żeleski; skarbnikiem prezyd. Neumann; protektorem śp. ks. Arcybiskup Bilczewski.

Katastrofalny wzrost cen na targach miejskich budzi bardzo poważne obawy. W sobotę żądano już na hali za kilogram mięsa wołowego z kośćmi 55.000 mp. (w przeciągu dwu dni podskoczyła cena o 20.000 mp. z górą na kilogr.), za kg. wieprzowiny 96.000 mp. Bochenek chleba kosztował 10.000 mp., jedno jajo 2.300 mp. itp. Równocześnnie podrożały i wyroby masarskie. Restauracje i kawiarnie zastosowały się do cen targowych, a konsument stanął bezradny wobec tej orgji, nie hamowanej skutecznie. Wszystko idzie w górę ze wzrostem dolara, spadek jego jednak nie wywiera już najmniejszego wrażenia.

Międzynarodowy kongres psychiczny. Dnia 29 sierpnia w auli Uniwersytetu warszawskiego nastąpi otwarcie II. międzynarodowego kongresu badań psychicznych, w którym weźmie udział również kilkadziesiąt osób z zagranicy, reprezentujących 18 państw.

(h) **Aresztowanie fałszywego wywiadowcy.** Niejaki Stanisław Tatarewicz próbował onegdaj zabawić się w wywiadowcę policyjnego i przedstawiwszy się, jako taki, urzędnikowi magistratu, asystował razem z nim przy kontroli szynków i hoteli. W „urzędowanie" Tatarewicza wdała się jednak policja i osadziła go w kozie.

(h.) **Waluciarze w opresji.** W poszukiwaniu za spekulantami giełdowymi, przytrzymała wczoraj policja Nedbacha Chradmoja, kupca z Równego, który posiadał 1 bon na 15 miljonów marek i Leibę Lampnera, handlarza zboża ze Sambora, przy którym znaleziono 21 dolarów. Pieniądze zdeponowano, a waluciarzy wypuszczono na wolność.

(h.) **Cenna zguba.** Marja Bubska, ucz. 8 kl. gimn., zgubiła mały brylancik wart. 5 milj. marek.

(h.) **Dwoje osób pokąsanych przez psa.** Pies, podejrzany o wściekliznę a należący do Stefanji Malczyn, zam. przy ul. Bartosza Głowackiego 18, pokąsał Edwarda Lubaczewskiego i N. Morkaluka, zam. w tej samej realności.

(h.) **Wykrycie nowych magazynów żywnościowych.** Przedwczoraj policja w dalszym ciągu przeprowadziła szereg rewizji i wykryła w następujących magazynach rozmaite zapasy żywności. W firmie Sprecher 2 skrzynie herbaty i 4.000 kg. cukru, w „Polbalu" przy pl. Bilczewskiego 3, wagon pieprzu oraz 50 skrzyń kurerolu, w firmie spedycyjnej Hartwiga, przy ul. Leona Sapiehy 19.000 kg. smalcu i 600 kg. cukru, w firmie Mantel — 2 skrzynie mydła, takąż ilość cykorji i 1 skrzynię herbaty, w sklepie S. Artmana 40 worków mąki i 20 worków krup. W agencji handlowej przy ul. Pańskiej 11, 100 worków kawy. W sklepie Szafrana pl. Strzelecki 50 worków mąki i w Tow. komercjalnem przy ul. Słowackiego 18, 50 skrzyń rodzynek i 20 worków kawy.

(h.) **Samobójstwo na tle niesnasek rodzinnych.** Niejaka M. M. zamieszkała u swego teścia przy ul. Słowackiego 4, powróciwszy przed 2 dniami z dziećmi z wywczasów z Janowa, odebrała sobie życie przez otrucie się gazem. Powodem samobójstwa miały być niesnaski rodzinne.

(h.) **Bałagan na stacji kolejowej w Radziechowie.** Podróżni, wsiadający do pociągu w Radziechowie, narażeni są na utratę zdrowia, a nawet życia w ścisku panującym codziennie przy okienku kasowem. Kasjer na tejże stacji otwiera okienko kasowe na pół godziny przed odejściem pociągu a kilkadziesiąt osób równocześnie w jak największym nieporządku ciśnie się, aby na czas zakupić bilet. Kasjer za okienkiem najspokojniej w świecie z angielską flegmą urzęduje, choć przed jego oczyma rozgrywają się codziennie okropne walki. — Na zwróconą mu uwagę przez podróżnych, że należałoby ustawić portjera celem utrzymania porządku oświadczył, że to należy do podróżnych. Byłoby pożądanem, aby dyrekcja kolejowa, wysłała na miejsce lustratora, któryby zaprowadził tam porządek.

Z teatrów lwowskich.

Repertuar Teatru Wielkiego:

Poniedziałek, 20 sierpnia o godz. 7.30 „Płomień" Mullera (gośc. wyst. Solskiej i Wysockiej) 50% zniżki.

Wtorek, 21 sierpnia o godzinie 7.30 „Płomień" Mullera (gośc. wyst. Solskiej i Wysockiej) 50% zniżki.

Środa, 22 sierpnia o godz. 7.30 „Romans" sztuka w 3 akt. z prologiem i epilogiem Sheldona (gośc. wyst. Solskiej).

Repertuar Teatru Małego (Gródecka).

Poniedziałek, wtorek i środa teatr zamknięty.

SPORT.

Wielkie zwycięstwo Lwowa w walce Lwów-Warszawa. — Niespodzianka w spotkaniu Łodzi i Poznania. — Dobre rezultaty drużyn okręgu lwowskiego. — Wyniki zawodów zamiejscowych.

(Telegramy „Gazety Lwowskiej".)

Warszawa. (PAT.) Dzisiejsze zawody piłki nożnej między Polonią a Pogonią o mistrzostwo Rzpltej Polskiej, obfitowały w momenty interesujące. Gra prowadzona była poprawnie, w szybkiem tempie i dała w rezultacie zwycięstwo Pogoni. Przebieg gry był następujący: W 11 min. strzela pierwszą i ostatnią bramkę dla Polonii Malinowski, w 32 min. pierwszą bramkę dla Pogoni Szabakiewicz, w 34 min. drugą bramkę dla Pogoni Garbień, przyczem do przerwy rezultat 2:1. Po przerwie strzela z kolei dwie bramki w 14 i 19 min. Bacz dla Pogoni i ostatnią bramkę w 34 minucie Garbień dla Pogoni. Strzałów rogowych 6:1 dla Pogoni. Rezultat ostateczny 5:1 (2:1) na korzyść dotychczasowego mistrza Polski. Sędziował p. Lustgarten z Krakowa.

Czarni — Warszawianka 4:0 (0:0) i 5:1 (2:1). Stojąca na drugiem miejscu w Warszawie Warszawianka w dwu spotkaniach, ze stojącą na tem samem miejscu we Lwowie drużyną Czarnych, poniosła dwie ciężkie i zasłużone porażki. W obu dniach Czarni, którzy poczynają już okazywać pewną formę, zwłaszcza w linji napadu, przewyższali swego przeciwnika prawie pod każdym względem. Warszawianka, może technicznie i kombinacyjnie nie ustępująca Czarnym, nie dorównywała im ambicją, i rutyną. Gra w oba dni prowadzona w słabem tempie, miała wiele momentów interesujących, zwłaszcza pod bramką Warszawianki, gdzie często działy się „cuda", iż piłka zamiast grzęznąć w siatce po trzy razy z rzędu odbijała się od poprzeczki. Zawody prowadzili w pierwszym dniu p. Boder, lepiej niż niektóre poprzednie, w drugim dniu p. Gött, gorzej niż poprzednie. Trzecia bramka była zrobiona z off'sideu.

(h. b.)

Pogoń (Stryj)—Czarni II 5:1 (2:0). Zawody o mistrzostwo kl. B. Gra interesująca i ładna ze strony Pogoni, która na zwycięstwo w tym stosunku zupełnie zasłużyła. Sędziował p. N. Szargiel.

Biali—Korona (Sambor) 4:0 (2:0).

Hakoah (Stanisławów)—Orleta 3:2.

Przemyśl. 18. VIII. Polonia—Jutrzenka (Kraków) 4:0 (2:0) i spotkanie rewanżowe dnia następnego 2:2 (1:2).

Stanisławów, 19. VIII. **Pogoń II—Sokół 3:1 (2:0).** Zawody o mistrzostwo kl. B. okręgu lwowskiego. Mimo wielkiej przewagi, Pogoń II odniosła słabe zwycięstwo, dzięki niecelności strzałów. Sędziował p. Decowski dobrze.

Rzeszów. Hasmonea (Lwów)—Barkochba 9:1. Zawody towarzyskie. — Makkabi (Kraków)—Resovia 2:0 (1:0).

Wilno. (PAT.) Zawody piłki nożnej między **Landa a W. K. S. Lublin** dały wynik **3:0 (1:0).**

Poznań. (PAT.). Zawody piłki nożnej o mistrzostwo Polski między Wartą a Ł. K. S. (Łódzki Klub Sport.) dały wynik 1:1 (1:1). Sędziował p. Mandel z Warszawy.

Warszawa. (PAT.) Wczorajsze zawody piłki nożnej pomiędzy żydowskiem Tow. Sport. „Makkabi" a wojskowym Klubem Sport. „Pogoń" w Warszawie zakończyły się wynikiem remisowym 2:2 (2:1).

Lublin. (PAT.) Sobotnie zawody piłki nożnej między A. Z. S. a Makkabi dały wynik 3:1 dla A. Z. S. Niedzielne zawody rewanżowe przyniosły znowu zwycięstwo A. Z. S. w stosunku 4:0 (0:0).

Kraków. (PAT.) Wczorajsze zawody w piłce nożnej między Cracovia a Djana (Katowice) dały wynik 7:2.

Królewska Huta. (PAT.) Wczorajsze zawody między **Wisła a Iskra zakończyły się wynikiem 3:2 (2:0) na korzyść Wisły.**

Wiedeń. (PAT.) Zawody piłki nożnej między drużynami Wiednia i Pragi dały wynik 2:1 (2:1).

Warszawa. (PAT.) Wczorajsze zawody kolarskie dały wynik następujący: Bieg na czas na przestrzeni 400 m. (rekord) Baron w 20 2/5 sek., drugie miejsce zajęli Cardon i Prochowski, obaj w czasie 27 sek.

Wyścigi amerykańskie na przestrzeni 25 km. Pierwsza para Baron i Cardon 28 punktów w czasie 40 min. 21 1/5 sek., druga para Turowski i Janusiński 18 punktów.

EKONOMISTA

Transakcje na giełdzie lwowskiej.

Lwów, 20. sierpnia.

SPRAWOZDANIE GIEŁDOWE.

Ruch na giełdzie ożywiony. Wielkie obroty w akcjach bankowych, w akcjach przemysłowych ruch słaby, kursa lekko zwyżkowe. W akcjach niekotowanych obroty nieznaczne na wysokości ostatnich notowań, per ultimo kursa wysokie. Dla walut tendencja zniżkowa.

TRANSAKCJE W AKCJACH.

Hipot. 130,135, 140, 130, 135, 140, 135. Małopolski 95. Pow. Kredyt. 20,22. Przemys. 90, 92, 90, 91, 92, 91, 90, 93 (80, 83, 82, 78, 85). Ziembank: 55, 56, 52, 55, 51, 53, 54, 55, 53, 52, 50, 50, niefekt. 44, 45, 48, 47). Chodorów: 1225, 1230, 1234, 1238, 1235, 1230, 1245, 1250. Oikos: 700, 705, 695, 705, 706 (675). Tespy: 1300, 1310 1325, Cegielski 150, 170, 165, 158, 170. Biskup.: 250. Parowozy: 140, 135. Zieleniewski: 1800, 1825, 1875, Ćmielów 220, 215. Browary 2000. Gafota 43. Niemojowski (150, 155, 140). Nafta 130, 133, 130, 135. Rakszawa: 600, 630. Siersza: el. 70 (55) Wiedeń 3.92. Praga 8250, 8200, 8100, 8200, Paryż 14259, 14000, 14250, Zurych 50. Frankl szwajc. 49. Londyn 1235, 1225. Funty 1225. Berlin 0.08, 0.08.25, 0.08.20, 0.o8.15, o.o7.75.

OBRÓT W AKCJACH NIEKOTOWANYCH.

Kursa w tysiącach.

Gazy 4800, 4700, Jaworzno 3600, 3400, 3450, Automotor 45, Bruger 600, Chybie 1600, (drob. 1650, 1750), Gazolina 290, Len 350, 370, Lokomotywy 200, Nitrat 60, Rollindustria 40. Węglówki niegd. 4600, Azot 100, 95, 97, Czechowice 65, 64, Columbia 20, Elektrownia n. S. 22, 23, 24, 22½, Gazociągi 65, 70, 72, Foresta 190, Fabr. chem. Zamarst. oferta kup. 200, Olkusz 135, 130, 125, Rucker Höfl. 250, Star 65.

Giełda zbożowa.

Lwów, 20. sierpnia.

Ruch ożywiony — ogólny obrót zwyż 160 ton. Silna podaż w życie nowego zbioru przy licznym popycie, ponadto oferty sprzedaży pszenicy dobrej jakości z nowego zbioru. Tendencja zniżkowa — usposobienie ożywione.

Giełdy pozalwowskie

GIEŁDA WARSZAWSKA.

AKCJE.

Polski Bank przemysłowy 90—87.500 91, Chodorow 1300—1250—1275, Drzewo 42—62, Węgiel 975—1100, 785—1115 Cegielski 145—160—154, Pocisk 150—170—140, Parowozy 122500—145—140, Zieleniewski 1850—1800—1825, Polska Nafta 120—125.

Bank dla handlu i przem. 230, Bank Małopolski 95, Bank Spółk. Zarob. 625. Bank Przemysłowy 91. Z. B. K. 70. Cegielski 155, Zieleniewski 1825, Pocisk 140, Parowozy 140, P. Nafta 125, Nobel 270, Chodorów 1275, Tespy 1250, Polski Przem. Naft. 640.

Tendencja zwyżkowa.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych. (PAT.) Notowania wstępne z dnia 20. bm. Berlin 0.00014, Holandja 217½, Nowy Jork 553, Londyn 25.19, Paryż 30.55, Medjolan 23.72, Praga 16.15, Budapeszt 0.03 i jedna ósma, Bukareszt 2.45, Belgrad 5.77½, Sofja 4.60, **Warszawa 0.0023**, Wiedeń 0.0077¾, aust. stempl. 0.0078¼.

Budapeszt. (PAT.) Markę polską notowano 0.0860—0.0960.

Transakcje pozagiełdowe.

Lwów, 20. sierpnia.

KURSA PRYWATNE.

Dziś w dalszym ciągu tendencja na ogół zniżkowa. Obrót średni.

Dolary amer. 268 do 271000, dolary kanadyjskie 240 do 243000, 1 i 1½ o 2 do 3 tys. niżej, marki niem. po 50 i 100 0.18 do 0.20, po 10 tys. 0.20 do 0.22 st em. 3.70 do 3.80, setki stare 1.50 do 1.80 leje za tys. 1,000.000 do 1,050.000 drobne 950000 do 980000, korony czeskie 740c do 7600, drobne 7300 do 7400, austr. stempl. 3.65 do 3.67, austr. przekazy 3.67 do 3.68, franki franc. 14500 do 14800 ruble 500 15 do 16 mkp., setki zwykłe 10 do 11.

Złoto: 20 kor. 1,080.000 do 1,100.000. 20 mark. 1,250.000 do 1,300.000, 20 fr 960000 do 980000, 10 rubli 1,380.000 do 1,400.000, dolary 250 do 252000.

Srebro: korony austr. 18000 do 19000 5 kor. 93000 do 94000, floreny 46500 do 48000, ruble 75 do 77000.

Z rynku naftowego

Z TARGU ROPNEGO.

Cena ropy obniżyła się, a to pod wpływem spadku dolara, decydującego o każdoczesnej cenie ropy. Ze względu jednak na to, że Izba pracodawców w przemyśle naftowym podwyższyła płace robotników o 107 proc., należy się w najkrótszym czasie spodziewać silnej podwyżki cen ropy. Ostatnie transakcje w ropie borysławskiej zostały zrealizowane przeciętnie po 4.600 mp. czyli 1.53 dol. przy słabej podaży.

Z TARGU BRUTTOWEGO.

W ostatnich dniach panuje silne ożywienie na targu udziałów bruttowych. Przy małej podaży, silnym popycie i bardzo silnej tendencji dokonywano transakcji po następujących cenach:

1/32 proc. brutto Blok Lindenbaumowski 385 milj., 1/32 proc. brutto Sieghardt 12 milj., 1/32 proc. brutto Kontressin Galicja 23½ milj., 1/32 proc. brutto Fotogen 27½ milj., 1/32 proc. brutto Konrad Brugger 42 milj., 1/32 proc. brutto Horodyszcze Galicja 14 milj., 1/32 proc. brutto Gottfried 32 milj., 1/32 proc. brutto Silva Plana 62½ milj., 1/32 proc. brutto Union 22½ milj., 1/32 proc. brutto Mary Vulcan Padua 22½ milj. 1/32 proc. brutto Zofia Galicja 92 milj., 1/32 proc. Monte Carlo Olispring 31 milj., 1/16 proc. brutto Blochówka I, II, III 11 milj., 1/16 proc. brutto Ernuśka 6 milj., Apollo Izydor Dawid 12 milj., Pogoń 12½, Krakowianka 5 milj.

Urzędowa Ceduła Giełdy Lwowskiej

Nr. 180. **Poniedziałek, 20. sierpnia 1923.** **Waluta markowa.**

A. Kursa efektów.

Kategorje:	Wart. nom.	Ostatnia dywid. 1921	Ostatnia dywid. 1922	Płacą:	Żądają:	Transakcje	Uwagi
I. Papiery państwowe.							
4% Państwowa poż. Prem. z r. 1920	1000	—		1950—	—	—	
II. Listy zastawne. (bez kuponu bież.)	za 100 Marek						
4½% Banku hip. gal.		—		108—	110—	—	
4% Banku hip. gal.		—		100—	102—	—	
4½% Bk kred. ziem. gal.		—		102—	104—	—	
4½% Banku Małopolsk.		—		104·50	106·50	—	
4½% Banku hip. zemel.		—		99—	101—	—	
4½% Polsk. Bk kraj.		—		109—	111—	—	
4% Polsk. Banku kraj.		—		100—	102—	—	
4½% Tow. kred. galic. ziemskie		—		107—	109—	—	
4% Tow. kred. gal. ziem.		—		102—	104—	—	
III. Obligl. (bez kuponu bież.)							
4½% Kom. Pol. Bk kraj.		—		101—	103—	—	
4% Kom. Pol. Bk kraj.		—		97—	99—	—	
4% Kol. lok. Pol. Bk kraj.		—		92—	94—	—	
4% Poż. kr. gal. z r. 1893		—		92—	94—	—	
4% Poż. kr. gal. z r. 1904		—		92—	94—	—	
4% Poż. kr. gal. z r. 1905		—		92—	94—	—	
4% Poż.-kr. gal. z roku 1908 (szkolna)		—		92—	94—	—	
4½% Poż. kr. gal. z r. 1913		—		125—	130—	—	
4½% Poż. kr. gal. z r. 1914		—		200—	210—	—	
IV. Akcje.							
a) Bankowe:		1921	1922				
Akc. Związk.	280	70	140	38000		—	
Akc. hipoteczny	280	42	120	128000	142000	130—140000	
Handlowy w Poznaniu	1000	300	600	200000	—	—	
Małopolski	280	56	140	94000	96000	95000	
Powszechny kredytowy	280	42	140	19000	23000	20—22000	
Przemysłowy	280	42	180	88000	95000	90—93000	78-85000 nl.
Rolniczy S. A.	1000	250	—	40000	—	—	
Ziemski kredytowy	280	56	84	49000	57000	50—56000	44-47000 nl.
Ziemalny [illegible]	280	56	84	[illegible]	—	—	
Zw. Sp. Zar. w Poznaniu	1000	—	600	260000	—	—	

Kategorje:	Wart. nom.	Dywid. 1921	Dywid. 1922	Płacą	Żądają	Transakcje	Uwagi
b) Przemysłowe:							
Agrochemia fabr. szt. naw.	500			120000	—	—	
Bracia Biskupscy	1000			245000	255000	250000	
Browary lwowskie	500	500	—	1950000	2050000	2000000	
Chodorów fabr. cukru	1000	21	140	1215000	1260000	1225-1250000	
Cegielski		—	—	148000	172000	150-170000	
Ćmielów fabr. porcelany	1000	200	1000	212000	222000	215—220000	
Gatota fabryka Obuwia	140	22	140	42000	41000	43000	
Galicja Rafinerja nafty	140	800	—	2200000	—	—	
Gorka fabryka cementu	140	119	—	1050000	—	—	
Karpalit zakłady litogr.	140	280	140	180000	—	—	
Krakus f. wódek Kraków	280	168	200	135000	—	—	
Niemojowski fabr. pap.	1000	90	—	160000		—	140-155000 nl
Oikos Zakł. przem.-drzew.	1000	300	400	690000	710000	695—706000	675000 nl
Parowozy S. A. bud. masz.	500	60	—	133000	145.00	135—140000	
Pezet Pow. Zakł. bud.	500	200	—	82000	—	—	
„Płótno" w Poznaniu	1000	—	750	420000	—	—	
Pocisk zakłady amunicji	350	14	170	140000	—	—	
Polska Nafta przem. wiert.	500	100	350	128000	138000	130—135000	
Polskie Tow. Budowlane	500	[illegible]	400	90000	—	—	
Potęga Tow. huty żel.	10000	1500	—	17000	—	—	
Rakszawa fabryka sukna	140	100	280	590000	630000	600—620000	
Siersza zakł. elektr.	200	21	40	69000	71000	70000	65000 nl.
Siersza górn. zakłady	140	450	—	1200000	—	—	
Spółka Akc. Wydawnicza	280	—	56	45000	—	—	
Tepege górn. zakłady	700	350	700	440000	—	—	
Tesp. tow. ekspl. soli	1000	150	350	1290000	1340000	1300-1325000	
Ursus fabryka motorów	500	180	250	750000	—	—	
Wildt i Ska	500	150	500	280000	—	—	
Zieleniewski fabr. masz.	1000	170	1070	1700000	1890000	1800-1875000	
c) Handlowe:							
Polski Glob	500	100	—	7000	—	—	
Polbal	1000	160	250	30000	—	—	
Tohan	140	70	210	65000	—	—	
Polsot	1000	260	600	27000	—	—	
Wawel	500	100	—	2500	—	—	
Żegluga Polska	140	20	50	23000	—	—	

J. Waluty i Dewizy.

Kategorje:	Bilety bankowe: płacą	Bilety bankowe: żądają	Bilety bankowe: transakcje	Czeki, przekazy i wpłaty: płacą	Czeki, przekazy i wpłaty: żądają	Czeki, przekazy i wpłaty: transakcje	Uwagi
Dolary amerykańskie	—	—	—	—	—	—	
Dolary amerykańskie (drobne)	—	—	—	—	—	—	
Dolary kanadyjskie	—	—	—	—	—	—	
Dynary	—	—	—	—	—	—	
Funty szterlingi	1175	1250	1225	1175	1250	1225—1285000	
Franki belgijskie	—	—	—	—	—	—	
Franki francuskie	—	—	—	13950	14300	14—14250	
Floreny holenderskie	—	—	—	—	—	—	
Franki szwajcarskie	48500	49500	49000	49500	50500	50000	
Korony austrjackie	—	—	—	3·88	3·96	3·92	
Korony czesko-słowackie	—	—	—	8000	8300	8100—8250	
Korony duńskie	—	—	—	—	—	—	
Korony norweskie	—	—	—	—	—	—	
Korony szwedzkie	—	—	—	—	—	—	
Korony węgierskie	—	—	—	—	—	—	
Lei rumuńskie	—	—	—	—	—	—	
Liry włoskie	—	—	—	—	—	—	
Marki niemieckie	—	—	—	0·07	0·09	00·775-0·0825	

B. Kursa Zbożowe.

Ceny rozumieją się w markach polskich za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce stacja załadowania.	Ceny od	Ceny do	Uwaga
PSZENICA krajowa ex 1923 r.	820000	840000	
ŻYTO małopolskie 67/68 ex 1922 r.	—	—	
ŻYTO małopolskie 67/68 ex 1923 r.	380000	400000	
JĘCZMIEŃ: małopolski browarniany przemysłowy	350000	365000	
OWIES: małopolski ex 1922 r.	530000	550000	Prima b. dom. 565000
OWIES małopolski ex 1923 r.	—	—	
KUKURUDZA: krajowa	—	—	
KUKURUDZA: rumuńska stacja Śniatyn	—	—	
ZIEMNIAKI jadalne	—	—	
FASOLA: biała	—	—	
FASOLA: kolorowa	—	—	
GROCH: polny	—	—	
GROCH: Victoria	—	—	
GROCH: ½ Victoria	—	—	
BOBIK:	—	—	
WYKA:	—	—	
MIESZANKA: pastewna w ziarnie	—	—	
ŁUBIN:	—	—	
HRECZKA:	—	—	

Ceny rozumieją się w markach polskich za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce stacja załadowania.	Ceny od	Ceny do	Uwaga
MĄKA: żytnia 70 proc. Loco Lwów	—	—	
MĄKA: żytnia proc. Loco Lwów	—	—	
MĄKA: pszen. 70 proc. Loco Lwów	—	—	
MĄKA: pszen. 50 proc. Loco Lwów	—	—	
MĄKA: pszen. 40 proc. Loco Lwów.	—	—	
OTRĘB: pszen.	—	—	
OTRĘB: żytni	—	—	
MAKUCHY: lniane i konopne	—	—	
MAKUCHY: rzepakowe	—	—	
WORKI: jutowe wyrobu Stradom, Warta Częstochowianka 75 kg. za sztukę	—	—	
WORKI: używane, dobre, za sztukę	—	—	
KONICZYNA czerwona krajowa naturalna	—	—	
SŁOMA prasowana	—	—	
SIANO wołyńskie	—	—	
SIANO słodkie krajowe prasowane	—	—	
LEN	—	—	
KASZA HRECZANNA	—	—	
KASZA JĘCZMIENNA	—	—	
KAPUSTA KWASZONA	—	—	
PĘCAK	—	—	

Sekretarjat Giełdy.

Generalny Sekretarz Dr. Paneth.

OGŁOSZENIA

ROZMAITE OBWIESZCZENI :.

Cg. Ic. 77/23/4. Edykt. Strona powodowa Józef Teliszka syn Fedka wniosła skargę przeciw stronie pozwanej niewiadomemu z miejsca pobytu Hryńkowi Pasuczy wi synowi Michała o 100 dolarów kanadyjskich do L. cz. Cg. Ic. 77/23/4. Audjencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 19. października 1923 godz. 11 poł. w tym Sądzie biuro Nr. 8 sala rozpraw. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się Dr. Landesa adwokata w Tarnopolu kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika.

Sąd okręgowy, Oddział I.
Tarnopol dnia 16. sierpnia 1923. 637.

Cg. I. 1008/23/1. Edykt. Przeciw Stanisławowi Stecków z Wołkowa, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został dla tus. przez Wasyla Stecków w Wołkowie pozew o 2.883.200 mkp., na który wyznaczono I. audjencję na 10. września 1923 godzinę 9 rano sala 65. Celem strzeżenia praw tegoż ustanawia sie Pana Piotra Mazurczaka w Wołkowie kuratorem. Tenże kurator zastepować będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w Sądzie sie nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd okręgowy, Oddział I.
Brzeżany dnia 18. lipca 1923. 6341

UZNANIA ZA ZMARŁEGO.

T. V. 490/22/5. Maciej Zając, urodzony 1875 w Sobowie, powiat Tarnobrzeg, syn Jana i Katarzyny, powołany w sierpniu 1914 do służby wojskowej, pełnił jakiś czas służbę przy żandarmerii, a następnie na stacji kolejowej w Nadbrzeziu, w roku 1915 przydzielony został do 33. pułku obrony krajowej w Przemyślu, w roku 1917 brał udział w wojnie na froncie rosyjskim, a w roku 1918 na froncie włoskim i tu poniósł śmierć 4. września 1918 i pogrzebany został na cmentarzu w Roweretto Nr. grobu 534. Wdraża sie na prośbę Gertrudy Zającowej postepowanie celem uznania za zmarłego.

Sąd okregowy, Oddział V.
Rzeszów dnia 21. kwietnia 1923. 6344

T. V. 382/22/7. Lazar (Leizor) Reiss, urodzony 18. sierpnia 1885 r. w Pysznicy, powiat Nisko, syn Herscha i Frymety, w sierpniu 1914 przydzielony do austr. 17 pułku piechoty obrony krajowej, brał udział w wojnie na froncie rosyjskim, a nastepnie w roku 1917 przeniesiony do 34 pułku piechoty na froncie włoskim, skad żona jego otrzymała od niego w sierpniu 1917 ostatnia wiadomość, odtad ślad za nim zaginał. Wdraża się na prośbę Chany Reiss postepowanie celem uznania za zmarłego.

Sad powiatowy, Oddział V.
Rzeszów dnia 18. maja 1923. 6345

T. V. 398/22/5. Józef Hap vel Hop, urodzony 1886 r. w Hucisku Jawornickiem, powiat Rzeszów, syn Jana i Katarzyny, powołany i przydzielony w czerwcu 1915 do austr. 40. pułku piechoty, poczatkowo pełnił służbe w Przemyślu, w roku 1918 brał udział w wojnie na froncie włoskim, na którym w jesieni 1918 r. miał być ranny i oddany do szpitalt, odtad ślad za nim zaginał. Wdraża się na prośbę Zofji Hapowei postepowanie celem uznania za zmarłego.

Sad okregowy, Oddział V.
Rzeszów dnia 29. maja 1923. 6346

T. V. 373/22/8. Paweł Kotarba, urodzony 1881 w Chmielniku powiat Rzeszów, syn Jana i Wiktorji, w sierpniu 1914 przydzielony do 17. pułku piechoty obrony krajowej brał udział w wojnie na froncie rosyjskim, w jesieni 1914 trafiony granatem poniosł śmierć na miejscu. Wdraża sie postepowanie celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionego.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Rzeszów dnia 6 czerwca 1923. 6349

T. V. 461/22/6. Franciszek Rolek, urodzony 1884 w Mokrzyszowie, powiat Tarnobrzeg, syn Karola i Elżbiety, w sierpniu 1914 roku przydzielony do austr. 40 pułku piechoty, brał udział w wojnie na froncie rosyjskim, w kwietniu 1915 dostał się do niewoli rosyjskiej, przydzielony był na robote gospodarzowi koło miasteczka Taudom w gubernji Symbirskiej na wiosne 1916 zachorował na tyfus i oddany był do szpitala w Taudom i tamże po miesiacu miał umrzeć. Wdraża się na prośbę Katarzyny Rolek postępowanie celem uznania za zmarłego.

Sąd okregowy, Oddział V.
Rzeszów dnia 2 czerwca 1923. 6347

T. 109/23. Michał Łazurko syn Andrzeja i Marji, rolnik z Odrzechowy, jako żołnierz 45 pp. zaginał w niewoli rosyjskiej w Tocku w r. 1915. Podpisany Sad wzywa każdego, ktoby o życiu jego miał jakakolwiek wiadomość, aby dał o tem znać Sadowi lub kuratorowi nieobecnego Dr. Ślaczce w przeciagu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia tego wezwania. Jeżeli w tym czasie Sad nie otrzyma żadnej wiadomości o jego życiu, uzna go na ponowny wniosek za zmarłego a jego małżeństwo z Katarzyna Madarasz za rozwiazane. Kuratorem nieobecnego i obrońca wezła małżeńskiego mianuje sie Dra Ślaczkę w Sanoku.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Sanok dnia 25. lipca 1923. 6350

T. 86/23/3. Edykt. Stefan Onufryk syn Onufrego i Kseni, urodzony 27. sierpnia 1880, rolnik, w Pukowie, gr. kat. żonaty, z Tacjanna ur. Bandura, służył w armii ukraińskiej, z która przeszedł w r. 1919 za Zbrucz na Ukrainę i wedle zaprzysiężonych zeznań świadka Karola Bamburowskiego zmarł na tyfus w czerwcu 1919 i od tego czasu niema o nim żadnej wiadomości. Na wniosek żony wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego i rozwiazanie małżeństwa, wzywając każdego, ktoby miał o nim wiadomość, a także jego samego, aby dał znać o tem Sądowi, lub obrońcy węzła małżeńskiego dr. Landesbergowi, adwokatowi w Brzeżanach do 3 miesiecy od daty ogłoszenia edyktu tj. do dnia 1. listopada 1923.

Sad okregowy, Oddział IV.
Brzeżany dnia 19. lipca 1923. 6337

T. 104/23/3. Edykt. Franciszek Mortko syn Tomasza i Marjanny, urodzony dnia 29. września 1887, rolnik, rz. kat. żonaty z Marją urodz. Zerger, w Podkamieniu, wstąpił w ostatniej wojnie austr. w r. 1914 jako ochotnik do wojska i pełnił służbę przy szpitalu, ostatnią kartkę od niego otrzymała żona jego w r. 1918 z frontu włoskiego i od tego czasu niema o nim żadnej wiadomości. Na wniosek żony wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego i rozwiązania małżeństwa, wzywając każdego, kto by miał o nim wiadomość, a także jego samego, aby dał znać o tem Sądowi lub obrońcy węzła małżeńskiego dr. Reichowi adwokatowi w Brzeżanach do 6 miesięcy od daty ogłoszenia edyktu, tj. do dnia 1. lutego 1924.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Brzeżany dnia 20. lipca 1923. 6338

T. 106/23/3. Edykt. Dmytro Figol syn Iwana i Eugenji, rolnik, gr. kat. urodz. dnia 3. listopada 1898, zamieszkały w Sarnkach dolnych, został w jesieni 1918, wzięty do wojska ukraińskiego i od czasu tego niema o nim żadnej wiadomości. Na wniosek Paranki Figol wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywając każdego, ktoby miał o nim wiadomość, a także jego samego, aby dał znać o tem sądowi do 1 roku od daty ogłoszenia edyktu tj. do dnia 1. sierpnia 1924.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Brzeżany dnia 20. lipca 1923. 6339

T. V. 104/23/4. Tomasz Serafin, urodzony 1881 w Załężu, powiat Rzeszów, syn Jana i Marjanny w maju 1915 przydzielony do austr. 40 pułku piechoty, brał udział w wojnie na froncie rosyjskim, w czerwcu 1916 w okolicy Łucka dostał się do niewoli rosyjskiej, przydzielony był do pracy we dworze Janówce, właścicielowi dóbr Bierwarowi, na wiosnę 1917 zachorował na czerwonkę, oddany do szpitala w Głuchowie gubernji Czernichowskiej, po kilku dniach zmarł. Wdraża się na prośbę Katarzyny Serafin postępowanie celem uznania za zmarłego. Tomasza Serafina wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu.

Sad okręgowy, Oddział V.
Rzeszów dnia 12 kwietnia 1923. 6367

T. V. 23/23/3. Adam Krawiec, urodzony 1883 w Wilczej Woli, powiat Kolbuszowa, syn Franciszka i Marjanny, w sierpniu 1914 przydzielony do austr. 90. pułku piechoty, brał udział w wojnie na froncie rosyjskim, 25. sierpnia pod Lublinem poniósł śmierć. Na prośbę Agnieszki Krawcowej wdraża się postępowanie celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionego. Wydaje się wezwanie, aby uwiadomiono Sąd lub adw. Dra Schrattera w Rzeszowie aż do dnia 30. sierpnia 1923 r. o zaginionym.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Rzeszów dnia 25 kwietnia 1923. 6361

T. V. 103/23/3. Franciszek Bajda, urodzony 1881 w Woli rafałowskiej, powiat Rzeszów, syn Jędrzeja i Rozalji, w sierpniu 1914, przydzielony do austr. 40 pułku piechoty pełnił jakiś czas służbę w kadrze, od lipca 1915 brał udział w wojnie na froncie włoskim i tam miał ponieść śmierć i od roku 1915 niema o nim żadnej wiadomości. Wdraża się na prośbę Katarzyny Bajdowej postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się wezwanie, aby udzielono Sądowi lub adw. Peszkowskiemu w Rzeszowie wiadomości o powyż wymienionym.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Rzeszów dnia 2. maja 1923. 6366

SZWAJC. GAZA MŁYNARSKA
słynnej marki ALB. WYDLER ZURYCH.
Wyłączna sprzedaż
ALEKSANDER WEINREB
LWÓW, PLAC KRAKOWSKI L. 11
Ceny fabryczne. 5940-

Zawiadamiamy, że były spólnik nasz Samuel Metzger wystapił z firmy Selig Selinger, Synowie i Ska w Samborze od dnia 4. sierpnia 1923, a firma została nadal w sądzie zaprotokołowana

Selig Selinger, Synowie i Ska

Sambor, produkta rolne, przetwory młynarskie i towary mieszane. Właścicielami firmy są: Selig Selinger, Markus Selinger, Saul Selinger, którzy upoważnieni sa przeprowadzać transakcje. 6351-

SELIG SELINGER, SYNOWIE I SKA W SAMBORZE.

XXXIX. WALNE ZGROMADZENIE CZŁONKÓW TOWARZYSTWA ZALICZKOWEGO W USTRZYKACH DOLNYCH,

Spółdzielni zarejestr. z [illegible] odbędzie się dnia 29. sierpnia 1923 r. w Ustrzykach dolnych w lokalu własnym Towarzystwa o godzinie 3-ciej, a w razie braku kompletu o 4-tej popołudniu.

Porządek dzienny:

1) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
2) Sprawozdanie Dyrekcji z rachunków i czynności za rok 1922.
3) Sprawozdanie komisji rewizyjnej za rok 1922 z wnioskiem na udzielenie Dyrekcji absolutorjum.
4) Wniosek Dyrekcji o podwyższenie udziału.
5) Oznaczenie wysokości procentu od pożyczek i oszczędności.
6) Podanie do wiadomości Walnemu Zgromadzeniu zatwierdzenie nowego statutu.
7) Podanie do wiadomości Walnemu Zgromadz. rozdział zysku z r. 1922
8) Wybór uzupełniajacy 3 członków do Rady Nadzorczej.
9) Wybór komisji rewizyjnej na rok 1923.
10) Oznaczenie najwyższej sumy zobowiązań jaką Spółdzielnia zaciągnąć może.
11) Oznaczenie najwyższego kredytu jednego członka Spółdzielni.
12) Wnioski członków.

Sekretarz: **W. Głuszkiewicz**, m. p. Prezes: **Ks. Stasiowski** m. p.

OGŁOSZENIE.

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Cukrowni i Rafinerji Przeworsk

Spółki Akcyjnej w Przeworsku

odbędzie się w poniedziałek dnia 10-go września 1923 o godzinie wpół do 1-szej w południe w Przeworsku w sali posiedzeń cukrowni.

Porządek obrad:

1) Sprawozdanie Zarządu.
2) Upoważnienie Rady Zawiadowczej do wystąpienia do Rządu o przeszacowanie majątku Spółki.
3) Podwyższenie kapitału akcyjnego Spółki.
4) Upoważnienie Zarządu do wypłacenia Akcionarjuszom zaliczki na dywidendę za r 1922/23 na podstawie bilansu prowizorycznego.
5) Wolne wnioski.

P. T. Akcjonarjusze posiadający akcje na okaziciela, a chcący brać udział w Walnem Zgromadzeniu, obowiązani są przedstawić swoje akcje, lub opiewający na ich imię kwit depozytowy banku, w którym są złożone.

W razie gdyby nie stawiła się potrzebna dla prawomocności uchwał ilość Akcjonarjuszów, odbędzie się w tymże samym dniu i miejscu z tym że samym porządkiem obrad o godzinie wpół do 2-giej w południe NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE, uchwały którego będą prawomocne bez względu na ilość obecnych Akcjonarjuszów. 6342

Przeworsk, dnia 17. sierpnia 1923.

CUKROWNIA I RAFINERJA PRZEWORSK
SPÓŁKA AKCYJNA W PRZEWORSKU
Rada Zawiadowcza.

Prenumerata bez odnoszenia miesięcznie 66.000 mp., z odnoszeniem lub pocztą miesięcznie 75.000 mp., za granicą 100.000 mp. — Redakcja czynna od g. 8 rano do 2 popoł., z wyjątkiem niedziel i świąt. — Redaktor nacz. przyjmuje od g. 1—2 pop. — Listów niefrankowanych należycie nie przyjmuje się. — Rękopisów Redakcja i Administracja nie zwracają. — Konto Pczt. Kasy O. 141.690.

Redaktor odpowiedzialny: JERZY KONARSKI. Należytość pocztową opłacono ryczałtem. Drukarnia Polska, Lwów, ul. Chorążczyzny 31.